Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 2. LIPIEC 1926. ROK I.

WOJSKOWY·PRZEGLĄD WYDAWNICZY

NAKŁADEM GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY INFORMACJOM O WYDAWNICTWACH WOJSKOWYCH.

BRONIĆ SIĘ CZY NACIERAĆ.

Poglądy na wzajemną wartość defensywy i ofensywy zawsze żywo interesowały umysły świata wojskowego oraz zwalczały się wzajemnie w teorji i w praktyce. Jeśli zwrócimy się myślą do czasów przedwojennych, to zauważymy, że doktryna ofensywna przeważnie brała górę w wojskach państw Europy. Tak np. przed wojną w wojsku niemieckiem panowała ślepa i prawie że religijna wiara w bezwględną wartość i konieczność ofensywy, w wojsku austrjackiem defensywę uważano za półśrodek, natarcie zaś za główny rodzaj walki. W wojsku francuskiem ścierały się dwa prądy: jeden reprezentowany przez ppłk. Focha dążył do wprowadzenia systemu walki, łączącego obronę z natarciem, drugi, którego przedstawicielem był ppłk. de Grandmaison, był doktryną czysto ofensywną. W Rosji po wojnie rosyjsko-japońskiej zapanowała doktryna ofensywna.

I dziś myśl wojskowa żywo interesuje się kwestją—bronić się czy nacierać. Zagadnienie obrony lub natarcia jest przedmiotem dyskusyj i badań na łamach prasy fachowej oraz obrad w łonie odpowiednich organów ministerjów wojny i sztabów generalnych poszczególnych państw. Przy tych rozważaniach dąży się wszędzie do wykorzystania doświadczeń wielkiej wojny. Między innemi zagadnieniem jaka jest wzajemna i stosunkowa wartość obrony i natarcia bardzo żywo interesują się nasi najbliżsi sąsiedzi—Niemcy. Tak np. niemieckie Ministerjum Obrony Rzeszy ogłosiło w 1912 roku konkurs na pracę na temat następujący: „Moltke powiedział w 1839 roku „Obrona ma po swej stronie wszystkie materjalne korzyści, natarcie zaś—moralne. Po trzech zwycięskich wojnach ujmuje on w 1882 roku swój sąd, wyrażając się, że taktyczna obrona jest silniejszą formą, zaś strategiczna ofensywa skuteczniejszą. Czy wielka wojna potwierdziła te zapatrywania, czy im zaprzeczyła, czy też je zmieniła". Świetną odpowiedzią na to pytanie jest praca kpt. E. Marcksa pt. **Angriff und Verteidigung im grossen Kriege.** Na wstępie autor jej definjuje zasadnicze pojęcia, a mianowicie: „taktyczny", „strategiczny", „obrona", „natarcie", „moralny", materjalny". Dalej, opierając się na szeregu operacyj z wojny europejskiej, dochodzi do wniosku, że połączenie ofensywy z poprzedzającą ją defensywą okazało się w czasie wielkiej wojny formą silniejszą. Twierdzi on, że największe możliwie złączenie siły materjalnej i moralnej, operacja defensywna z ostateczną ofensywą, a więc



Projekt rozwinięcia francuskiego w 1914 r w defensywie strategicznej 48 d.p. 21 d.r. 14 d.ter. 10 d.k.

połączenie strategicznej defensywy z ofensywą okazało się w wielkiej wojnie formą silniejszą, a zarazem i skuteczniejszą, jedyną, która doprowadziła do celu. Praca kpt. Marcksa została nagrodzona pierwszą nagrodą przez niemieckie Ministerjum Obrony Rzeszy i doczekała się drugiego wydania. Prasa i krytyka wojskowa innych państw odniosła się do dziełka Marcksa z wielkiem uznaniem. Wszystko to wymownie świadczy o wielkiej wartości tej pracy.

W języku polskim przed paru dniami ukazał się przekład wspomnianej pracy p. t. **„NATARCIE I OBRONA W WIELKIEJ WOJNIE“ Przełożył z II wydania Wacław Stachiewicz płk. S. G. Warszawa 1926. Cena 2.40.**

Tłumaczenie to dzieli się na 4 części, a mianowicie:

I. wstęp;

II. zasadnicze poglądy na natarcie i obronę panujące na początku wojny;

III. ofensywa i defensywa w ciągu wojny światowej;

IV. wnioski.

Ze względu na wielce doniosły i aktualny temat, gruntowne i rzeczowe jego ujęcie oraz doskonały przekład praca zasługuje na to, by zapoznał się z nią każdy oficer.

BIBLJOTEKA PUBLICZNA W NOWYM JORKU.

(Fundacja Astora Lenaxa i Tildena) zwróciła się do Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego z prośbą o zaofiarowanie jej przez czytelników pism wojskowych— a więc i naszego pisma—zupełnie wyczerpanych obecnie numerów „Bellony“ i „Komunikatu Bibljograficznego“ a mianowicie:

„Bellona“ Rocz. I. 1918 zeszyt 1, 4, 7, 9, 10
„ „ V. 1922 tom V zeszyt 1. i 2 (styczeń i luty)
„ „ VI. 1923 tom IX zesz. 1.

„Kom. Bibljogr.“ tom I wszystkie zeszyty
„ III zeszyt I za styczeń 1923.

Redakcja nie wątpi, że prośba wspomnianej bibljoteki znajdzie oddźwięk wśród naszych czytelników. Zaofiarowane numery tych pism uprzejmie prosimy nadsyłać do Wydziału II W. I. N.-W., Warszawa, Plac Saski 5.



SPORT STRZELECKI I JEGO TRENING. Gen. W. Maryański. Warszawa 1926. Cena 3.00.

Strzelnictwo ze względu na interes państwa jest sportem bodaj że jednym z najważniejszych.

Sport ten hartuje nerwy i wyrabia zdolność ich opanowania. Wyrobiony pod względem strzeleckim żołnierz sprawniej włada swą bronią, ma większe do niej zaufanie i nawet jest odważniejszy. Wszystko to sprawia, że państwa, w których młodzież oddaje się strzelectwu, mogą skrócić czas służby wojskowej i przez to zaoszczędzić krocie.

Sport strzelecki, który jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, nie znalazł należytego oświetlenia w polskiej literaturze fachowej. Brak w niej wskazówek, jak zaprawiać do tego sportu, aby osiągnąć pomyślne wyniki.

Tę lukę w naszem piśmiennictwie z dziedziny strzelnictwa wypełnia studjum gen. Maryańskiego. Autor, doskonały znawca sztuki strzeleckiej, daje dużo cennego materjału co do sportu strzeleckiego i jego treningu. Dzieli on swą pracę na 3 części, a mianowicie:

1) trening w strzelaniu z broni długiej kulowej;

2) trening w strzelaniu z broni długiej śrutowej;

3) trening w strzelaniu z broni krótkiej.

Praca zawiera 67 figur w tekście. Napisana jest żywo, zajmująco i w sposób wprost beletrystyczny.

A. Gavet. **SZTUKA DOWODZENIA.** Przełożył mjr. S. G. Karol Krzewski. Warszawa 1926. Cena 3.20 zł.

Niedawno ukazało się na półkach księgarskich tłumaczenie pracy Gaveta p. t. „Sztuka dowodzenia", pracy, która została nagrodzona przez Akademję Francuską. Praca ta, stanowiąca psychologiczne studjum dowodzenia, dzieli się na dwie części; pierwsza to ogólne rozważania o dowodzeniu: jego składnikach, czynnikach, sposobach; w drugiej ujęto syntetycznie całokształt dowodzenia w wojsku. Pracę ożywia cały szereg przykładów z życia wojskowego. W ten sposób jest ona zbiorem zasad, któremi powinien kierować się każdy oficer w życiu służbowem i pozasłużbowem.

Zbędne jest polecanie wspomnianej pracy; jej treść rzeczowo, żywo i barwnie ujęta, nagrodzenie jej przez Akademję Francuską oraz uznanie prasy i krytyki wojskowej obcej dostatecznie mówią o wartości „Sztuki dowodzenia". Wystarczy stwierdzić, że będzie ona cennem uzupełnieniem naszej literatury fachowej z dziedziny psychologji wojskowej i ideowego wychowania wojska.

POLSKIE MORZE Informator wybrzeża morskiego. Gdynia 1926. Cena 2 zł.

Żeglować trzeba — żyć niekoniecznie, mówi rzymskie przysłowie. Tego doniosłego znaczenia morza niestety nie docenia nasze społeczeństwo. To też na uznanie zasługuje wydanie przez oddział Ligi Morskiej i Rzecznej w Gdyni książki p. t. „Polskie morze". Jest ona pierwszą rozumną i celową propagandą sprawy wybrzeża polskiego.

Książka ta może być ciekawą lekturą dla tych, którzy interesują się naszem wybrzeżem morskiem. Poza tem ma ona duże znaczenie praktyczne i informacyjne: zawiera ona całokształt wiadomości potrzebnych wyjeżdżającemu nad morze, a więc rozkłady jazdy, wykazy urzędów i instytucyj w miejscowościach nadmorskich, przewodnik po Gdańsku, opisy miejscowości godnych zwiedzenia i t.p. Do broszurki dołączono mapkę wybrzeża. Przewodnik napisany jest rzeczowo, lekko i barwnie oraz tchnie umiłowaniem naszego wybrzeża morkiego.

GŁOSY WOJSKOWYCH O BLOKU MELDUNKOMYM I SZKICOWNIKU POLOWYM.

Pożądana jest zmiana podziałek. Dla piechoty najpotrzebniejsze są podziałki 1:5000, 1:10.000, 1:25.000 i 1:100.000, dalsze podziałki są zbędne, gdyż map 1:200.000 i 1:300.000 w pułkach niema i nie będzie, jako zbyt ogólnych.

Redakcja prosi Pp. czytelników o nadsyłanie swych uwag celem wykorzystania ich przez Główną Księgarnię Wojskową przy następnem wydaniu bloku.

ZAWIADOMIENIE

W lipcu ukaże się Zeszyt topograficzny przeznaczony do łatwego nauczenia w szkołach podoficerskich znaków topograficznych oraz szkiców.

Egzemplarze okazowe będa rozesłane do wszystkich dowódców pułków, oficerów przysposobienia wojskowego i szkoł wojskowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kpt. Bogdanik, 71 p.p. Serdecznie dziękujemy za przychylne i wyczerpujące uwagi co do bloku meldunkowego i szkicownika polowego. Słuszne spostrzeżenia będą wykorzystane przy następnem wydaniu bloku. Niektóre uwagi jednak podlegają dyskusji, a więc:

ad 1—zmniejszenie formatu lepiej byłoby osiągnąć przez zmniejszenie grzbietów, a nie przez złamanie okładki w połowie,

ad 5—załączenie trójkąta podwyższyłoby koszta bloku,

ad 7—rozmiar kopert przewidziany jest na kilka kartek i załączników, dlatego są one większe,

ad 8—ceratowa okładka łamałaby się na grzbietach.

Kpt. Gąsiewicz. Za uwagi i projekty co do bloku meldunkowego serdecznie dziękujemy. Będą one wzięte pod uwagę przy drugiem wydaniu bloku.

Waldemar Kiewa, st. szer. 25 p.p. Serdecznie dziękujemy za propozycje co do uprzystępnienia książek wojsku. Propozycje te naogół pokrywają się z naszemi zamierzeniami.

Prosimy o zapoczątkowanie tej sprawy i poczynienie w G. K. W. zamówień na książki.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Główna Księgarnia Wojskowa, ul. Nowy-Świat 69. Tel. 202-19.

Redaktor: *mjr. St. Thun.* Sekretarz redakcji: *por. T. Frasunkiewicz.*

Druk. J. B. Kondeckiego. Warszawa, Marszałkowska 53a. Telefon 268-08.